Nr. 66 (1440). Cena 400 mk. Włocławek, piątek dnia 23 marca 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 9000, na prow. mk. 10200. Za odnoszenie do domu dolicza się 1200 mk.
Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk. czwarta 8-łamowa 150 mk. Ogł. drobne po 150 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 1500 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyj[illegible]
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. [illegible] 81.783.

Kondolencja.

J. E. Ks. Biskup Zdzitowiecki wysłał na ręce prepozyta Kapituły lwowskiej ks. prałata Zajchowskiego następującą depeszę:

Do głębi wzruszony nieprzewidzianą śmiercią nieodżałowanej pamięci najzacniejszego i najzasłużeńszego Kościołowi i Ojczyźnie Arcypasterza Bilczewskiego, ślę wyrazy serdecznego żalu pogrążonej w smutku Prześwietnej Kapitule wyrazy najgłębszego współczucia. Przybyć na pogrzeb nie mogę; uroczyste nabożeństwo na sobotę zarządziłem.

Biskup Zdzitowiecki.

Do polskiej inteligencji.

IV.

Obecnie inteligencja polska w całej swej masie liczebnej nie tworzy organicznej całości z narodem.

Szczególnie na wsi stosunek polskiej inteligencji do ludu jest luźny, dowolny, zależny od przypadku, daleki od tworzenia uzgodnionej całości narodowej.

Prawda, inteligencja polska na wsi jest mało liczna, szczególnie w stosunku do bardzo licznej masy wiejskiego ludu. Odsunięcie polskiej inteligencji na wsi od ludu było już dawno przedmiotem usilnych zabiegów polityki zaborców. Jedynym obowiązkiem dawnych komisarzy ziemskich było w duszy polskiego chłopa szczepić i pogłębiać nienawiść do polskiego dworu.

Te dawne, zupełnie dla nas zrozumiałe, zabiegi wrogów naszych o szerzenie nienawiści polskiego ludu do polskiej inteligencji mają i dziś gorliwych zwolenników w przewódcach niektórych stronnictw politycznych. — Dawniej rządy zaborców stwarzały w narodzie polskim walkę klasową i wzniecały niechęć jednej klasy do drugiej, szczególnie dążyły do zniechęcenia polskiego ludu do polskiej inteligencji; dziś niedokończoną pracę wrogich rządów prowadzą na wsi stronnictwa klasowe chłopskie, a w miastach — socjalistyczne. Stronnictwa te, świadomie lub nieświadomie, są narzędziem w rękach wrogów Polski do zwalczania własnej polskiej inteligencji, której miejsce w narodzie polskim zająć pragnie inteligencja „międzynarodowa“, aby tym sposobem opanować duszę polskiego narodu.

Obecnie jednem z największych nieszczęść, w skutkach niewątpliwie najgroźniejszem, jest to, że *polska inteligencja dała się odsunąć od mas polskiego ludu, szczególnie na wsi; że polska inteligencja utraciła wpływ na masy polskiego ludu, że polska inteligencja traci organiczną łączność z duszą tego ludu.* Lud polski na wsi, od swej inteligencji oddzielony, błądzi w mrokach nieświadomości, a jego inteligencja zasycha i skorupieje. Lud polski oddał się demagogji klasowej, a inteligencja jego,— oderwana od szerokich mas ludu, — przestaje być naczelną organiczną częścią narodu polskiego i ulega niemocy duchowej i narodowej; — a idea miłości Boga i miłości ojczyzny kurczy się w duszy polskiej. Rolę przewódców duchowych polskiego ludu, szczególnie na wsi, obejmują wysłańcy „międzynarodówki“, którzy świadomie i celowo zohydzają ludowi kościół, zohydzają jego polską inteligencję, aby takową od ludu raz na zawsze odsunąć, a z duszy polskiego ludu wyrwać miłość Boga i miłości ojczyzny.

Zdarzało się widzieć w okresie przedwyborczym, jak tuż po nabożeństwie, po uroczystych i gorących modłach tenże sam lud, jeszcze z niedokończoną modlitwą na ustach, z niedośpiewaną pieśnią w sercu, szedł na wiec, tuż obok cmentarza, i pod wpływem żydowskich agitatorów „grzmiał“ przeciwko kościołowi a zachwalał „Wyzwolenie“.

A w dzień wyborów Sejmu lub Senatu ten sam lud wprost z kościoła szedł do urny wyborczej i oddawał swe głosy na stronnictwa przeciwne religji i polskości, oddane „międzynarodówce“.

To przerażający objaw nieświadomości, — to dowód nieświadomości religijnej i nieświadomości narodowej.

Taki stan ludu grozi narodowi katastrofą. Zmienić go można tylko wielkim uzgodnionym wysiłkiem polskiej inteligencji.

Jedno z dwojga, bo tylko dwie drogi ma dziś polska inteligencja,— *albo obojętnie czekać (niezbyt może nawet długo) na swe ostateczne zniszczenie duchowe i materjalne, na całkowite oderwanie od ludu i utratę swego stanowiska w narodzie,* który wówczas stałby się łupem „międzynarodówki“, jak w Rosji, — *albo pójść w polski lud roboczy, do jego duszy przeniknąć, rozbudzić, pogłębić w niej świadomość narodową, na boskiej niwie ją ugruntować; odrodzić siebie i naród duchowo, zlać go w jedną organiczną całość i stać się jego naczelnym czynnikiem narodowym.*

Albo duszę polskiego narodu oddać na żer wrogom chrześcijaństwa, a naród i siebie na wieczną poniewierkę,—

albo go otiarnym czynem bratniej miłości dźwignąć i ugruntować byt Polski na niezniszczalnej potędze polskiego ducha.

Polska inteligencja, pomimo okropnych warunków materjalnych, musi na gruzach i złomach partyjnej i klasowej walki dnia dzisiejszego zatknąć sztandar braterstwa z polskim ludem.

Polska inteligencja musi się skupić duchowo coprędzej, skupić liczebnie, zszeregować, swe siły obliczyć, spotęgować i pójść w polski lud!

Tam są chorzy i słabi duchem po długiej niewoli, są zaślepieni od blasków wolności po długim okresie mroku, są zapomniani i upośledzeni w udręce codziennego życia, — tych jest najwięcej, — ale złych niema i potępionych być nie powinno.

Niech w miastach polska inteligencja idzie w lud roboczy i pogłębia jego świadomość narodową, a niech ją gruntuje na miłości Boga i bliźniego.

Niech w każdej polskiej wsi, obok Kółka rolniczego, powstanie Dom Ludowy z bibljoteką i czytelnią;

Niech w każdej polskiej wsi powstanie szkoła dla dzieci;

Niech w każdej polskiej wsi stworzy się Koło Młodzieży Katolickiej;

Niech przy każdym dworze polskim powstanie ochronka dla dzieci;

Niech w każdej polskiej wsi powstanie sklepik polski;

Niech w niedzielę i święto, na wsi i w mieście polski lud widzi obok siebie na wspólnej modlitwie polską inteligencję, ślącą z nim razem przed Tron Najwyższego gorące modły o jedność i zgodę w narodzie, o miłość i wielkość Polski;

A wówczas w każdej chacie zagada polskie sumienie —

A wówczas w każdej polskiej chacie zakołaczą polskie serca i zaśpiewają polską pieśń miłości i braterstwa.

Z ludem polskim zlać się w jedną organiczną całość, wcielić się weń swą duszą, wchłonąć go w swą duszę, ale nie zostać na nizinach; w ogniu miłości Boga i Ojczyzny przetopić go i dźwignąć wzwyż, uszczęśliwić i w promienne poprowadzić Jutro!

Fr. Zieliński.

Jak prowadzona jest walka z lichwą?

Wywiad z naczelnikiem oddziału walki z lichwą komisarjatu rządu, p. St. Totwenem.

Wobec rozmaitych zarzutów, podnoszonych ostatnio w prasie, współpracownik »Słowa Kujawskiego« zwrócił się do naczelnika oddziału walki z lichwą komisarjatu rządu, p. St. Totwena, z prośbą o wyjaśnienie naszym czytelnikom rzeczywistych zadań tego oddziału oraz sposobu ich wcielania w życie. Oto otrzymane przez nas informacje w tej sprawie:

Przestrzeganie ustawowych norm zysku.

Prowadzone obecnie na ściśle ograniczonym terenie walka z lichwą ma na celu zniewolenie kupców do przestrzegania ustawowych norm zysków, ustalonych przez Komisję rzeczoznawców dla ściślej poszczególnej gałęzi handlu. Przewidywane są nawet normy zysku dla poszczególnych towarów. Po stwierdzeniu przez władze policyjne faktu pobrania nadmiernego zysku, ukrycia towarów w celach spekulacyjnych lub innych nadużyć w tej dziedzinie, przekroczenia powyższe karane są w drodze sądowej.

Zarządzenia o ujawnieniu cen.

W celu ułatwienia władzom policyjnym stwierdzania faktów pobierania cen nadmiernych w stosunku do każdorazowej konjunktury zwyżkowej i zwrócenia ich uwagi w tego rodzaju wypadkach w kalkulację handlową kupującego, wydane zostały przez Min. Spraw Wewnętrz. i Komisarjat Rządu zarządzenia o ujawnianiu cen. Niestosujący się do powyższych zarządzeń podlegają karze w drodze administracyjnej. Od odnośnej decyzji Oddziału walki z lichwą służą odwołania do M. S. W., a potem do odnośnego sądu okręgowego. Odwołania powyższe nie wstrzymują przymusowego ściągania nakładanych przez oddział grzywien.

Działalność Komisji rzeczoznawców.

Każdorazową konjunkturę rynkową stwierdzają zwołane przez Oddział walki z lichwą Komisje rzeczoznawców odnośnej gałęzi handlu, w skład których wchodzą przedstawiciele wszystkich zrzeszeń kupieckich odpowiedniej branży. Komisje powyższe ustalają też normy zysków hurtowników, detalistów i drobnych kupców, w wypadkach zaś, gdy biorą w nich udział producenci (przetwórcy) i również zyski ostatnich.

Stosunek kooperatyw do podjętej akcji.

Na posiedzenia Komisji zapraszani są przedstawiciele zrzeszeń spożywców oraz niektórych instytucji społecznych. Po współpracy trwającej około miesiąca, przedstawiciele powyższych organizacji przestali przyjmować udział w omawianych posiedzeniach, nie podając żadnych powodów swej abstynencji, nie wysuwając żadnych postulatów. Należy przypuszczać, iż głównym powodem tej abstynencji były wyjątkowo uciążliwe warunki pracy w okresie organizacji Komisji rzeczoznawców (codzienne posiedzenia trwające początkowo

od 6. [illegible] godzin; brak fachowo wykwalifikowanych działaczy spółdzielczych, którzy chcieliby na posiedzeniach przeciwstawić kalkulacjom kupieckim bardziej uzasadnione obliczenia handlowe; uszczuplenie działalności spółdzielni w związku z brakiem kapitałów obrotowych, wywołanym niestosowaniem przez koperatywy zasady samopokrycia się towarem). Lukę, która się wytworzyła w Komisji wobec abstynencji powyższej, zapełniają fachowi przedstawiciele Wydziału zaopatrywania magistratu m. Warszawy.

Jak powstają cenniki?

Wspomniane związki, celem organizacji poszczególnych gałęzi handlu, przekładają na posiedzeniach opracowywane przez się cenniki na dłuższy lub krótszy okres czasu i podają je do wiadomości Oddziału walki z lichwą. Po przedyskutowaniu poszczególnych pozycji i uzasadnieniu ich (według giełdy pieniężnej i towarowej, fakturami, frachtami, taryfami celnemi i t. d.), Komisja bada również inne dowody, popierające w każdym poszczególnym wypadku szczegółową kalkulację kupców lub przetwórców.

Rola Oddziału walki z lichwą.

Rzadkie są wypadki policzania nadmiernego zysku w innych niż spożywczy gałęziach handlu. Jednak w tej właśnie gałęzi handlu obroty dokonywane są w najkrótszych odstępach czasu i kupiec jest w stanie kryć się towarem. Dlatego właśnie fakt pobierania nadmiernego zysku przez handlujących żywnością pociąga za sobą ogromne kary sądowe. Ten sam skutek pociąga za sobą magazynowanie towarów i inne przekroczenia, podlegające zgodnie z ustawą o zwalczaniu lichwy kompetencji sądu.

Rola Oddziału walki z lichwą Komisarjatu Rządu oraz równoległych referatów walki z lichwą przy województwach, starostwach i komisarjatach rządu sprowadza się do: 1) przestrzegania i ujawnienia cen przez handlujących, które traktowane jest jako środek zapobiegawczy przeciw pobieraniu nadmiernych zysków i 2) stałego orjentowania się o stanie rynku celem stwierdzenia rzeczywistych cen rynkowych, przekroczenie których daje powód do podejrzenia kupca o chęć pobrania nadmiernych zysków i oświadamia w tym kierunku organów policyjnych. Stawianie Oddziałowi walki z lichwą i innych żądań i domaganie się użycia jakichkolwiek innych środków przy spełnianiu jego pracy, przewidzianym przez obecne prawodawstwo, a szczególnie oczekiwanie od oddziału wydatniejszego wpływu na zmniejszenie drożyzny, polega chyba na nieporozumieniu.

Jak powinni zachowywać się spożywcy?

Ogół spożywców winien uświadomić sobie, że przy obecnem ustawodawstwie, żadne ceny nie mogą być narzucane sprzedawcom. Natomiast cenniki ustalane są albo przez poszczególnych kupców, albo przez związki kupieckie. W granicach ustalonych przez poszczególne cenniki, każdy kupiec posiada gwarancję minimalnej ingerencji władz. Wobec tego pobieranie cen wyższych, nie ujawnione w cenniku, jest wyraźnym dowodem chęci pobrania nadmiernego zysku, wobec czego spożywcy winni w interesie nie tylko swoim własnym, ale całego społeczeństwa, zwracać pilną uwagę na posiadanie przez handlujących cenników i ujawniania cen na towarach, oraz żądać sprzedaży towarów ściśle po cenach ujawnionych.

Proces arcyb. Cieplaka i 15 księży.

Żyd—przewodzi sądowi, oskarża znany Krylenko.

MOSKWA (AW). D. 21 b. m. w gmachu trybunału rewolucyjnego rozpoczął się proces arcybiskupa Cieplaka i 15 księży katolickich, oskarżonych przez władzę sowiecką o sprzeciwianie się konfiskacie kosztowności kościelnych.

Sprawa rozpatrywana jest przez sąd najwyższy (Wierchownyj Sud pod przewodnictwem Załkina. Prokuratorem jest Krylenko, który występował jako oskarżyciel w słynnym procesie socjal-rewolucjoaistów (Eserów). Sala sądowa zapełniona po brzegi publicznością. Wielu katdlików-Polaków przybyło z Petersburga specjalnie na rozprawę sądową. Nastrój na sali bardzo poważny.

Księża siedzą nie na ławach dla oskarżonych, a na specjalnie przygotowanych krzesłach. Pośrodku zajął miejsce arcyb. Cieplak, do którego przedewszystkiem zwracane są wszystkie pytania Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący po kolei zwraca się do wszystkich oskarżonych z zapytaniem, czy przyznają się do winy. Wszyscy odpowiadają przecząco. Przystąpiono do badania świadków.

Proces potrwa prawdopodobnie 4-5 dni. Wszyscy księża mają wygląd niesłychanie pogodny. Na twarzy arcybiskupa maluje się zmęczenie i wielkie wyczerpanie sił.

Interpelacja w parlamencie angielskim.

LONDYN 21.III (PAT). W izbie lordów prymas Anglj arcybiskup Canterbury wniósł interpelację w sprawie uwięzienia przez rząd sowietów arcybiskupa Cieplaka i księży katolickich. Arcybiskup Cantenbury zaznaczył, że akt ten wzwołał wielkie zaniepokojenie w kościołach wszystkich wyznań. Arcybiskup Cantenbury zakomunikował izbie, iż otrzymał zawiadomienie z Watykanu, że władze watykańskie dołożą starań, aby uwolnić uwięzionych. Papież przedsięwziął niezbędne kroki, aby w razie potrzeby wszcząć akcję, mającą na celu spowodowanie ogólnego publicznego protestu.

Wypadek aresztowania arcybiskupa Cieplaka nie należy uważać za fakt odosobniony, jest on bowiem jednym tylko ogniwem w całym łańcuchu kampanji przeciwreligijnej sowietów.

Lord Curzon w odpowiedzi na interpelację arcybiskupa Cantenbury oświadczył, że angielski agent w Moskwie przedsięwziął wszelkie kroki w celu uwolnienia i ratowania życia uwięzionych księży. Lord Curzon przypuszcza, że proces przeciwko uwięzionym księżom jest kulminacyjnym punktem wielkiej antireligijnej kampanji, która na okres świąt Wielkanocnych ma być specjalnie wzmożona.

Co niesie dzień?

MARZEC 23 PIĄTEK	Dziś: Wiktora, Otona, Katarzyny. Słow.: Ludomiły. Jutro: Szymona, Gabrjela Wschód słońca o g. 5.41 Zachód o g. 17.54 Wsch. księżyca o g. 8. 3 Zachód o g. 22.55.

Zebranie Zarządu T. W. B. Zarząd Włocł. Tow. Wspomagania Biednych niniejszem zawiadania Sz. Członków, że z przyczyn niezależnych od Zarządu Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków Tow. odbędzie się w poniedziałek dn. 26-go marca r. b. w sali Tow. Krajoznawczego o godz. 6-ej wieczorem.

Podziękowanie. Zarząd Tow. Wspom. Biednych wraz z Opieką Domu Sierot uprzejmie dziękują WP. Gabryelowi za ofiarę w sumie 22,000 mk. i WP. Kretkowskiej z Baruchowa za ofiarę w sumie mk. 55,000.

Hojna ofiara. Zarząd Sp. Akc. „Lech" złożył na różne cele dobroczynne 1,200,000 mk.

Na „Dom Pracy" dla dziewcząt. W przewodnią niedzielę t. j. dnia 8-go kwietnia staraniem Zarządu Tow. Ochrony Kobiet odbędzie się Wielki Koncert ze współdziałem wybitnych sił artystycznych z Warszawy. Czysty dochód z koncertu Towarzystwo przeznacza w całości na „Dom Pracy" dla dziewcząt.

Mamy zapewniony już współudział znakomitej pianistki pani Marji Pohlowej, która w zeszłym roku swą wysoce artystyczną grą porwała publiczność włocławską. Prócz tego wezmą również udział w koncercie znany już publiczności włocławskiej baryton Adam Rakowiecki i deklamatorka uczennica Popiel-Święckiej Wanda Rakowiecka.

Tyg. „Rozwój". Ostatni 11 numer Tyg. „Rozwój" wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: M. W.— Kandydat na żyda; ks. prof. Kruszyński — Jak odżydzić Polskę; Oblicze niemieckiego bundu; Stanis — Panowanie pachciarza; Krok naprzód w walce o „numerus clausus"; Kronika z życia rozwojowego i t. d. Treść każdego numeru Rozwoju jest bardzo interesująca. Jest to jeden z najlepiej redagowanych tygodników, poświęconych zagadnieniom życia społecznego. We Włocławku prenumerować można w biurze p. Ludwika Makowskiego,

Znamienna uchwała. Na ostatniem zebraniu Kółka Rolniczego w Chełmicy Wielkiej, pod przewodnictwem wiceprezesa, p. Wład. Kasałudzkiego, powzięto uchwałę, aby podjąć zabiegi celem przeniesienia targów i jarmarków z piątków i innych dni na sobotę. Zamiar uchwały jasny: chodzi o wywarcie na nieuświadomione masy ludowe przymusu wyrzeczenia się handlu z »większościową mniejszością narodową«. Uchwała, w zasadzie, znakomita; żeby jednak mogła wejść w życie, musi być poparta szeregiem uchwał podobnych, co wymaga silnej agitacji. W każdym razie, początek dobry. Vivat sequens!

Spadek cen. Hurtownicy już zaczęli obniżać ceny na artykuły pierwszej potrzeby. Kiedyż detaliści uczynią to samo?

Cena chleba. Zawiadamiam niniejszym iż z dniem dzisiejszym z powodu zniżki ceny mąki, cena chleba została zniżona z 1,950 mk. za 1 kg. na 1,850 mk. Cena obowiązuje z dniem dzisiejszym. *Cech Piekarski.*

Przed występami Wł. Lenczewskiego i Heleny Bożewskiej. Miasto nasze w najbliższych dniach gościć będzie znakomitego artystę i reżysera teatru »Rozmaitości« w Warszawie p. Władysława Lenczewskiego, który zjeżdża na trzy występy w otoczeniu własnego doborowego zespołu artystów scen warszawskich z uroczą i wielce utalentowaną Heleną Bożewską na czele, oraz z udziałem pp. Puchniewskiej, Jastrzębcówny, Mergla, Biernackiego, Krężla, Żebrowskiego i innych. Dnia 26 b. m. »Djabeł« — Moluara, 27, b. m. »Powrót z wojny« — F. de Croisset'a i 28 b. m. »Wojna i miłość« — Chełmińskiego. Sądzić należy, iż mili goście w naszym grodzie zawodu nie doznają.

Jak trzeba wypłacać zasiłki. Według uchwały sejmowej komisji wojskowej z dn. 15 b. m. zasiłki dla rodzin powołanych na ćwiczenia rezerwistów mają wynosić, zależnie od wielkości rodziny 60 do 30 proc. zarobków lub płac w zawodzie cywilnym. Płacenie zasiłków dla robotników obciąży przemysłowców. Rzemieślnikom i robotnikom pracującym w domu zasiłki ma wypłacać państwo. Ten system rozkładu wypłat zasiłków obowiązywać ma tylko w tym roku, a na następne lata państwo te ciężary przejmie na siebie.

Ciekawe obliczenie. Informują nas, że pp. nauczycielowie w prywatnych szkołach średnich, naliczyli za ostatni miesiąc podwyżki 63 procent. Ciekawe obliczenie!

Opóźnienie pociągu. W skutek zepsucia się parowozu, pociąg przychodzący z Warszawy o godz. 10. m. 15 wiecz., przybył do Włocławka w d. 21 marca z dwugodzinnem opóźnieniem.

Rażąca pozostałość. Tuż przed stacją Włocławek od strony Nieszawy stoi budka wartownicza o barwach okupacji, budkę tą każdy z przejeżdżających musi widzieć, bo to się samo rzuca w oczy, a widok tych barw wywołuje przykre wspomnienie z czasów wrogiej okupacji. Do kogo należy usunięcie tej budki?— tego niewiem, dość że stoi na terenie kolejowym: więc. Czy dla zarządu st. Włocławek, budka jest cennym zabytkiem, której dotychczas nie usunięto lub przemalowano.

Przejezdny.

Opuszczony skwer. Całe miasto się pyta, co Magistrat chce uczynić z pięknym ogródkiem na placu Kopernika? Czy ten skwer istotnie skazany jest na zniszczenie? Płoty są bezkarnie rozkradane, a trawniki wydeptywane przez niekulturalną ludność. Biedni panowie ławnicy! Tak są zapracowani, że nie wiedzą co się w mieście dzieje!

Bez opinji. Dowiadujemy się, że sprzedawczykowi Prokopowi Zabołotnemu we frymarczeniu majątkami polskiemi pomagali różni pośrednicy, wśród których byli nawet ludzie uchodzący w opinji ogółu za polaków. Nieomieszkamy ujawnić nazwisk tych zdrajców i faryzeuszów. Tymczasem ostrzegamy wszystkich przed sprzedawczykiem Prokopem Zabołotnym. Radzimy mu, aby jaknajprędzej wyniósł się do swej ojczyzny, gdzie dzisiaj Rosenfeld, objąwszy władzę z Lejbą Trockim władzę po Leninie, będzie mu dawał nagrody za niszczenie własnej ojczyzny.

Jarmarki. Dnia 26 marca odbędzie się jarmak w Osięcinach, a 27 marca w Nieszawie.

Zrujnowana szosa. Droga bita pomiędzy Włocławkiem a Brześciem wymaga gwałtownej naprawy. Na szosie potworzyły się wyboje, wskutek tego przejazd stał się utrudnionym.

Zlikwidowanie strajku. W dn. 21 marca strajk czeladników szewckich został zlikwidowany.

Z sądu. Piotr Herba (Polna 7) i Józef Woźnica (Żytnia nr. 9.), wyrokiem Sądu Pokoju 2 Okr. z dnia 20. 3. 23 r. Skazani zostali za samowolne chodzenie po lesie i deptanie zagajników po 5000 mk. grzywny na tydzień aresztu każdy oraz na zapłacenie kosztów Sądowych.

S. Brzeczkowski.

Sprostowanie. W artykule wstępnym dla inteligencji, umieszczonym w 65 nurze. „Słowa" w I łamie 39 wierszu, zdanie od nowej linji winno brzmieć: W tym celu skazali polską inteligencję na biedę i nędze, jak w żadnym narodzie, prócz r o s y j s k i e g o (nie wszystkiego), gdzie inteligencji rosyjskiej (nie wszystkiej) pozostały wymierające z głodu szczątki.

Atak sercowy. 55 letnia Gelblumowa zam. przy ul. Bulwarowej № 20 zmarła na atak sercowy. Atak nastąpił skutkiem przestrachu. Pomoc lekarska okazała się bezkuteczna.

Za dwa tygodnie upały letnie. Meteologowie dzienników niemieckich zapowiadają, że kwiecień r. b. przyniesie dni wręcz upalne. Napozór ta przepowiednia wydaje się nieprawdobną wobec śniegów i deszczów, które dawały się nam we znaki w pierwszej połowie marca. Być może jednak, że meteologowie niemieccy będą mieli słuszność, ponieważ w ostatnich latach kaprysy pogody przywyczaiły nas do najrozmaitrzych niespodzianek.

Cmentarz w opuszczeniu. Cmentarz przy drodze Kowalskiej od strony toru kolejowego niema wcale ogrodzenia. Nic dziwnego, że pastuchy traktują go sobie jako pastwisko. Czyby nie można temu zaradzić?

Wypadek. Dnia 20 marca na Starym Rynku 22 letnia Józefa Piotrowska powiła dziecko. Władze policyjne zaopiekowały się chorą, którą po udzieleniu pierwszej pomocy odesłano do szpitala św. Antoniego.

Dzieci przyczyną zbrodni. W dniu 19 marca Pruszkiewicz strzelił do Feliksa Kulpy, który odwieziony do szpitala św. Antoniego po kilku godzinach zmarł. Rzecz miała się następująco: na Pruszkiewicza syna napadł syn Feliksa Kulpy. Wracający z połołowu ryb stryj Pruszkiewicz stanął w obronie napadniętego. Feliks Kulpa wybiegł z mieszkania i nie namyślając się wiele uderzył kilkakrotnie Pruszkiewicza stryja, który w uniesieniu strzelił z rewolweru do Kulpy.

Kradzieże. Kleczewskiemu skradziono ze spichrza przy ul. Bulwarowej 200 kilgr. przelotu i 300 klgr. koniczyny. Straty wynoszą 10,000,000 mkp.

Przyczyna drożyzny mleka.

Wobec zwyżki marki polskiej niektóre towary i artykuły żywnościowe pierwszej potrzeby, szczególniej zboże, znacznie staniały. Zdawałoby się więc, że w miarę tego, jak spadek naszej waluty odbijał się ujemnie na cenach rynkowych, w tym stosunku zacznie się odbijać dodatnio i zwyżka waluty. Atoli ta zwyżka u nas we Włocławku ma zastosowanie nie do wszystkich artykułów żywnościowych. Są bowiem artykuły codziennego użytku, do których zwyżka marki polskiej niema żadnego zastosowania i ta zwyżka powoduje nietylko zniżkę cen targowych, momentalnie chociażby utrzymanie poprzednich cen w mierze, lecz wręcz przeciwnie, pociąga jeszcze większą drożyznę tych artykułów. Do tych ostatnich należy tak niezbędny produkt odżywczy jak mleko. I cóż za przyczyna takiego anormalnego, wprost niewiarogodnego i niczem nieusprawiedliwionego śrubowania cen mleka. Otóż okazuje się, że obecną drożyznę mleka wywołuje przedewszystkiem dominium Dębice, które dostawiając do naszego miasta większą ilość mleka, przoduje z wysokiemi, niepomiernemi cenami. Nawet już w ostatnich dniach, kiedy dała się zauważyć ogólna zniżka cen rynkowych, cena dostarczanego z rzeczonego majątku mleka nietylko nie została zniżona lub w najgorszym wypadku utrzymana w mierze, lecz przeciwnie, została podniesiona do rozmiarów, nigdy dotąd niebywałych. Aczkolwiek przyczyny takiej podwyżki niczem absolutnie usprawiedliwić się nie da, na tych cenach wzorują się zaraz inni dostawcy mleka, jak chociażby pracownicy cukrowni Brześć - Kujawski i chociaż im się dotąd nawet nie śniło o podwyżce, ceny swego mleka przystosowują do cen mleka z Dębic, przytaczając na usprawiedliwienie tej podwyżki jedynie tę okoliczność, że „mleko w Dębicach zdrożało". Za przykładem pracowników cukrowni Brześć idą dalej inni dostawcy i stąd powstaje ta naprawdę niczem nieusprawiedliwiona drożyzna mleka. Podobno przy wyznaczeniu cen mleka majątek Dębice wzoruje się na cenach, ustalanych na miejscowych rynkach przez „baby" okoliczne gospodynie wiejskie, ale czyż te ceny mogą być miarodajnemi, tembardziej, że ceny te stale się wahają?

M. Dłużniewska.

TELEGRAMY.

Francja domaga się zabezpieczenia i dla Polski.

BERLIN (AW). W paryskichh kołach politycznych przepisują wielkie znaczenie wiadomościom, jakoby angielski Foreidn office zajęty był obecnie projektem paktu gwarancyjnego, mającego zapewnić bezpieczeństwo Francji przed ewentualnym napadem Niemiec.

Francuskie koła polityczne zaznaczają z naciskiem, iż stanowisko Francji w tej sprawie od czasu konferencji w Spaa, nie uległo zmianie. Francja trwa nadal na stanowisku, iż pakt tego rodzaju powinien objąć nietylko terytorja nadreńskie, lecz i wschodnie, przedewszystkiem zaś dlatego, iż współkontraktem tego paktu musi być Polska.

P. minister Skrzyński w Londynie.

Król angielski o Polsce.

LONDYN, 20. 3. (PAT.). Minister Skrzyński przyjęty dziś rano na audjencji przez króla Jerzego. Przyjęcie miało charakter niezwykle serdeczny. Król okazywał wielkie zainteresowanie dla sprawy postępu odbudowy i konsolidacji wewnętrznej Państwa.

Lord Curzon o sprawch polskich.

LONDYN, 22. 3. (PAT). W czasie wizyty Ministra Skrzyńskiego u lorda Curzona omawiane zostały wszystkie sprawy, mogące bezpośrednio lub pośrednio interesować Polskę. Rozmowa miała przebieg wielce przyjazny, toczyła się z wielką otwartością i doprowadziła do wyświetlenia wszystkich zagadnień polityki bieżącej, interesujących Polskę. Minister Skrzyński opuścił lorda Curzona pod wrażeniem wielce serdecznego przyjęcia, z którego czerpie powność, że Polska może zaliczyć tego wielkiego męża stanu do szeregu swych przyjaciół i że angielski minister spraw zagranicznych będzie gotów w miarę możności poprzeć interesy polskie tam, gdzie stwierdzi, że polityka polska kieruje się wyższą racją stanu, uwzględniającą ogólne interesy.

Towary polskie do Afryki.

HAGA, 22. 3. (PAT.). Zdaniem P. M. C. Obreena, sekretarza generalnego organizacji dla handlu Holandji z Południową Afryką, organizacja ta mogłaby służyć jako pośrednik przy handlu Polski z Afryką Południową na polskie wyroby tekstylne, kapelusze filcowe, narzędzia żelazne i że co do cen Polska mogłaby konkurować na tym rynku. W roku 1921 r. do Afryki Południowej było wprowadzone towarów na sumę 7,344 funtów szterlingów.

Przyjazd lorda Cavana do Warszawy.

LONDYN, 22.III (PAT). Lord Cavan przybędzie do Warszawy 15 maja r. b. i zatrzyma się tam przypuszczalnie 4 dni.

„Times" o uznaniu granic Polski.

LONDYN AW. „Times" omawiając decyzję rady ambasadorów w sprawie przyznania granic wschodnich, pisze:

Decyzja sprzymierzonych przyniosła rozczarowanie narodowemu komitetowi ukraińskiemu. Konferencja nieuwzględniła prośby komitetu odroczenia decyzji do chwili przybycia przedstawiciela komitetu. Rada uznała, że należy położyć kres niekóreślonemu stanowi, który trwa już przez cztery lata. Galicja Wschodnia jest bogatym krajem i posiadanie jej przez Polskę pozwoli na ustanowienie wspólnej granicy z jej przymierzeńcem — Rumunją oraz spowoduje przyłączenie się Polski do małej ententy.

Co się tyczy polsko - łotewskiej granicy, to oddanie Kłajpedy Litwie, zdaje się wpłynęło na porzucenie przez rząd łotewski opozycyjnego stanowiska wobec losu Wilna, które legalnie przyznane zostało Polsce.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 22. III.

Usposobienie dla walut zagranicznych mocne.

	gotówka
Berlin	1.87 1/2
	czeki
Gdańsk	1.91—1.87 1/2
Berlin	1.92 1/2—1.87 1/2
Sztokholm	11.125—10.800
Belgja	2 350—2.400
Paryż	2.600—2.725—2.690
Londyn	190.000- 197.000- 194 000
Praga	1.250—1.290
Wiedeń	62.50—63.00
Szwajcarja	7.575—7.900 —7 850
Włochy	1.990
New-York	39 500 - 42.500 - 41.205

Z listów do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie poniższego listu w sprawie sprzedaży przezemie domu przy ul. Kilińskiego № 14 Prokopowi Zabołotnemu:

We wrześniu r. 1922 przyjechałam do Włocławka, gdyż z tych stron pochodzę i kupiłam dom przy ul. Kilińskiego № 14. Od tego czasu pośrednicy ciągle nachodzili mnie, proponując dobrych kupców, a także i żydów, lecz kategorycznie im odmawiałam. Korzystając z nieobecności męża, pośrednicy w liczbie 6 iu przyprowadzili do mnie kupca Prokopa Zabołotnego, przedstawiając go jako dobrego polaka i tutejszego obywatela i tak mi zawrócili głowę, że zgodziłam się sprzedać ten dom za sumę 63.000.000 mk. (wyraźnie: sześćdziesiąt trzy miljony) i przyjęłam zadatku 30.000.000 mk., a pozostałe 33.000.000 mk. miały być płatne przy akcie kupna 23.000.000 mk. i 10.000.000 mk. wekslami, płatnemi 1 kwietnia r. b. Z tej sumy wypłaciłam u rejenta podatku skarbowego 2.560 000 mk. i 1.200.000 mk. pośrednikom. Gdy dowiedziałam się, że Zabołotny sprzedał ten dom w ciągu tygodnia za sumę 121.000.000 mk. (inny pośrednik mówił mi, że za 135 miljonów mk., co jest możliwe, aby mniej opłacić podatku skarbowego), prosiłam jednego z pośredników, aby udał się do Zabołotnego i prosił go o wykupienie tych weksli zamiast 1-go kwietnia r. b. — 16 marca r. b. Zabołotny zaś był na tyle bezczelny, że zgadzał się wykupić te weksle zaraz, jeżeli zapłacę mu 1.000.000 mk. procentu za te dwa tygodnie. Rzecz prosta, że na to się nie zgodziłam.

Racz przyjąć, Szanowny Panie Redaktorze, wyrazy szacunku

Aniela Bajewska.

Z listu p. Bajewskiej dowiadujemy się, że sprzedawczyk Zabołotnyj według wszelkiego prawdopodobieństwa sprzedał dom za 135 miljonów marek, chcąc jednak oszukać skarb podał cenę sprzedażną 121 miljon. Czyby odnośne władze nie zechciały zbadać tej sprawy? *Przyp. Red.*

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE

× W ostatnich dniach P. K. K. P. zakupiła od ludności około 500.000 dolarów. W przewidywaniu, że dolar spadnie, ludność chętnie wyzbywała się tej waluty.

× Bolszewicy witają owacyjnie polskich zdrajców na czele z Dąbalem, którzy wypuszczeni z więzienia, zostali oddani bolszewikom za jeńców polskich. Pisma bolszewickie umieszczają portrety zdrajcy Dąbala.

× Kraków będzie obchodził uroczyście w początku maja 50-lecie założenia Akademji Umiejętności.

× W środę ub. odbył się w Poznaniu uroczysty obchód ku czci Pasteura.

× W Poznaniu zawiązał się pod protektoratem J. Em. kardynała prymasa Komitet budowy grobów zasłużonym. Dnia 10 czerwca ma być w tych grobach złożone ciało ś. p. Karola Marcinkowskiego.

× W dniu 17 b. m. odbył się w Łodzi ogólnokrajowy zjazd delegatów „Rozwoju". Socjaliści starali się zakłócić porządek na urządzonej Akademji, lecz zostali wyrzuceni ze sali.

Z CAŁEGO ŚWIATA

× Włoska ordynacja wyborcza jest opracowywana w ten sposób, że mają być dopuszczeni do głosowania listowni włosi zamieszkali na obczyźnie.

× Podczas wyborów w Jugosławji zwycięża partja radykalna.

× Rząd angielski oświadczył ambasadorowi niemieckiemu, że nie ma absolutnie zamiaru odstępować od stanowiska neutralnego w kwestji okupacji zagłębia Ruhry.

W sprawie strajku szewców.

W numerze niedzielnym „Słowa Kujawskiego” (63) pomieszczona została notatka od Związku Skórzanego, wyjaśniająca mylne i kłamliwe oświadczenia o dzisiejszym strajku robotników szewckich.

Nieprawdą jest, jakoby wykwalifikowany czeladnik szewcki wyrabiał 2 pary bucików luksusowych szytych tygodniowo — przy pracy intensywnej przy 8-mio godzinnym dniu roboczym.

Gdyby pracownik szewcki naprawdę zajął się pracą swoją uczciwie, rzetelnie i tak np., jak robotnik w fabryce od godziny do godziny— przez całe osiem godzin na dobę, to niewątpliwie, dobry pracownik z całą swobodą zrobi 4 pary luksusowych bucików szytych — na tydzień! Ale nasi czeladnicy szewccy, otumanieni i oślepieni przez szkodzące jednostki, omanieni przez wywrotowców—szewców, którym dobrze się powodzi— politykują przy warsztatach pracy, miast sprężyście i uczciwie pracować.

A agitatorzy zaraz ogłaszają, krzyczą, wrzeszczą, że robotnik jest wyzyskiwany i t. p., wywołując zamieszania w głowach nieuświadomionych robotników, którzy oszołomieni nadzieją otrzymywania nie zapracowanych pieniędzy — strajkują! A „kolędy“ — agitatorzy dopiąwszy swego celu, śmieją się w kułak z nieuświadomionego robotnika, który przez swoją głupotę cierpi głód i nędzę! A agitatorzy królują! Trzeba bowiem wiedzieć, że takim burzycielom pracy normalnej dobrze się dzieje i oni pracują i to pracują zawzięcie przy warsztatach!

Szewcy, którzy doprowadzają do strajków, mają swoją robotę, gdyż Związek pozwala na to: pracują więc podczas strajku — podburzając innych do porzucania roboty i żądań wygórowanych zwyżek i bajkowych wprost a nie dających się urzeczywistnić płac, aby wyrobić dla siebie w przyszłości lepsze warunki.

Nawet w Warszawie w największych firmach ceny takie nie istnieją!

Czeladnik szewcki do 15 b. m. zarabiał za robotę jednej pary bucików szytych mk. 47.740. Biorąc pod uwagę, że przy solidnej i uczciwej pracy 8 mio godzinnej, robotnik szewcki może z powodzeniem zrobić 4 pary w tygodniu, przeto: 47.740×4= wyniesie Mk: 190.960 — zarobić może tygodniowo!

Mk. 39.780 — jak wzmiankowano w niedzielnym numerze »Słowa« — otrzymali robotnicy szewccy od roboty samej jednej pary bucików bez żadnych zgoła dodatków, które dokłada tylko sam majster. O prawdziwości tych słów Związek może stwierdzić księgami i zapiskami swoimi.

Nieprawdą jest, że szewcy domowi, którzy roboty biorą do domu dokładają mk. 5.000 na dodatki, lecz prawdą jest, że tylko dokładają mk. 1.500.

Robotnik więc zarabiał nie 79.560 mk., lecz 159,120 mk. tygodniowo przy normalnej 8 mio godzin. pracy.

W dniu 15 b. m. czeladnicy pod przewodnictwem swoich agitatorów zażądali 75 proc. podwyżki. Na jakiej podstawie? Czy wzrost kosztów utrzymania wzrósł proporcjonalnie przez ostatnie dwa tygodnie o taki procent? Chyba nie! Bo w ciągu ostatnich dni nietylko, że stopa procentowa nie zwiększyła się w drożyźnie na artykuły pierwszej potrzeby, lecz nawet w dolarach lub złotych polskich zwyżki niema.

Przed wojną robocizna jednej pary bucików męzkich szytych wynosiła 1.80 rubla, co dziś równa się w złotych polskich 40.000 mk.; a zatem stopa procentowa dzisiejsza nawet przewyższa robociznę cen przedwojennych.

A więc pytamy: co jest powodem tych żądań? Chyba tylko chorobliwa manja i fantazja agitatorów dyktuje je.

Uwzględnić żądania powyższe jest niemożliwością ze względu choćby na to, że samo społeczeństwo musiałoby to bardzo odczuć.

Weźmy naprzykład przy tej sposobności kalkulację robocizny jednej pary bucików sportowych — wysokich — po uwzględnieniu żądanej podwyżki 75 proc.:

buciki kol. 4 stop. z obciągnięciem gimzy à 25.000= 100.000 mk.
kamasznikowi z dokładem ogółem 15.000 „
spód 30.000 „
robocizna 47.740 + 75% = 83.545 „
pudełko i sznurowadło 3.000 „
razem: 231.545 „
zarobek majstra 25% 57.886 „
ogółem wynosi: 289 431 mk.

A więc jedna para bucików musiałaby kosztować dwieście-osiemdziesiąt-dziewięć tysięcy czterysta-trzydzieści-jedna marka.

Do czego my dojdziemy! Wstyd doprawdy, że trzeba pisać o tem!

Majstrowie Związku szewców gotowi są przystąpić do pertraktacji z solidnemi przedstawicielami Związku Skórzanego, lecz dopiero po 1-ym kwietniu r. b., ale niech żądania ich będą podstawowe i oparte na obliczeniach procentowych, stosownie do zwyżki proporcjonalnej wzrostu kosztów utrzymania. CECH SZEWCKI.

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Zarząd Kujawskiego Tow. Handlowo-Przemysłowego w Włocławku »LECH« Sp. Akc. z okazji zamknięcia roku operacyjnego 1922, składa:

na Włocł. Tow. Wspomagania Biednych	200.000 mk.
na Ochronkę na Biskupiej	100.000 „
na Budowę kościoła św. Stanisława w Włocławku	200.000 „
na Kolonję dla Inwalidów »Suchy Kierz«	100.000 „
na Szkołę kupiecką w Włocławku	200.000 „
na Bursę dla niezamożnych uczniów Gimnazjum Realnego w Włoc.	100.000 „
na Włocł. Straż Ogniową	100.000 „
na Instytut Przeciwgazowy w Warszawie	200.000 „
razem:	1.200.000 mk.

REDAKTOR: KS. JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.